

Postanowienie z dnia 11 grudnia 2000 r.

I PKN 808/00

Przepis art. 469 KPC nakazuje badanie skutków związanych z cofnięciem apelacji w aspekcie słusznego interesu pracownika, niezależnie od tego czy została wniesiona przez pracownika, czy przez pracodawcę.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Myszka, Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Jacka K. przeciwko „R.” SA w S. o uznanie rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia za bezskuteczne, na skutek kasacji powoda od postanowienia Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 23 maja 2000 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

u c h y l i ć zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Skierniewicach wyrokiem z 29 grudnia 1999 r. [...] uznał za nieuzasadnione rozwiązanie stosunku pracy przez pozwanego pracodawcę „R.” SA w S. z powodem Jackiem K. bez wypowiedzenia w dniu 28 października 1999 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę. Umowa nie określała daty nawiązania stosunku pracy, Sąd ustalił jednak, że został on nawiązany w lutym 1999 r., z chwilą doręczenia powodowi umowy o pracę. Uchwałą Rady Nadzorczej pozwanej Spółki powód został powołany z dniem 28 stycznia 1999 r. „na pełnienie funkcji prezesa” Zarządu. Umowa o pracę zawierała

błędy, w szczególności odwoływała się do przepisów art. 70 i 71 Kodeksu pracy, choć jej treść (regulująca wzajemne prawa i obowiązki stron) była sprzeczna z tymi przepisami. Powód świadczył pracę do 2 lipca 1999 r., kiedy to Rada Nadzorcza odwołała go z funkcji prezesa Zarządu. Ustnie strony ustaliły, że od 2 lipca 1999 r. biegnie 6-miesięczny okres wypowiedzenia umowy o pracę. Pozwana Spółka nie wypowiedziała powodowi umowy o pracę na piśmie. Powód świadczył pracę do 14 lipca 1999 r., przekazując w tym czasie sprawy nowemu Zarządowi Spółki. Z uwagi na konflikt z nowym Zarządem nie świadczył pracy do 24 lipca 1999 r., kiedy podjął ją ponownie i mając obiecaną funkcję prokurenta Spółki pracował do 28 września 1999 r. Tego dnia wystosował pismo do prezesa Zarządu Spółki z oświadczeniem, że na podstawie treści umowy o pracę z powołania nie jest obowiązany świadczyć pracy w okresie wypowiedzenia, a wobec braku wypłaty wynagrodzenia za pracę za sierpień 1999 r. i braku wykorzystania przez Spółkę jego możliwości jako pracownika zaprzestaje świadczenia pracy. Pozwana zareagowała na to pismo powoda dopiero po miesiącu, rozwiązując z nim 28 października 1999 r. umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Jako przyczynę rozwiązania wskazała nieświadczenie przez niego pracy.

Sąd Rejonowy ocenił, że strony łączyła umowa o pracę, a nie stosunek pracy z powołania. Pozwany pracodawca nie zachował pisemnej formy wypowiedzenia umowy o pracę, jednak strony zgodnie przyjęły, że bieg okresu wypowiedzenia rozpoczyna się 2 lipca 1999 r. Z treści umowy o pracę wynikało, że powód miał obowiązek świadczenia pracy do czasu przekazania obowiązków nowemu prezesowi w razie wcześniejszego odwołania z funkcji prezesa Zarządu. Obowiązki te przekazał jeszcze w lipcu 1999 r., jednak dobrowolnie świadczył pracę dalej w związku z obietnicą udzielenia mu prokury. Pismo powoda z 28 września 1999 r. miało uzasadnienie w treści umowy o pracę oraz w okolicznościach faktycznych. Brak reakcji na nie ze strony pozwanej Spółki świadczy o tym, że nie dążyła ona do „jasnego postawienia sprawy zakresu i charakteru świadczenia pracy przez powoda”. Pozwany pracodawca nie wypłacił powodowi wynagrodzenia za pracę za lipiec, sierpień i wrzesień 1999 r., w związku z czym powód wniósł nawet pozew do Sądu Pracy o zasądzenie tego wynagrodzenia. Rozwiązanie łączącej strony umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika przez pracodawcę było niedopuszczalne, albowiem powodowi nie można przypisać ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Zaprzestanie przez powoda świadczenia pracy po 28 września 1999 r. należy rozważać w kontek-

ście braku powierzenia mu konkretnych obowiązków pracowniczych po 2 lipca 1999 r. (czyli po odwołaniu go z funkcji prezesa), zaprzestania wypłacania mu wynagrodzenia za pracę od lipca 1999 r., towarzyszącego mu „poczucia upokorzenia, iż jest sprowadzony do roli maszynistki przepisującej brudnopisy”, braku wskazania powodowi oddzielnego pomieszczenia do świadczenia pracy, niewywiązania się przez pozwaną Spółkę z obietnicy zawarcia z powodem umowy o pracę na stanowisku prokurenta. Skoro pozwany pracodawca nie wywiązał się ze swoich obowiązków względem powoda jako pracownika, to nie można przypisać powodowi winy za powstałą sytuację polegającą na tym, że zaprzestał świadczenia pracy po pisemnym uprzedzeniu o tym pracodawcy z przedstawieniem przyczyn swojej decyzji, odwołującym się do treści łączącej strony umowy o pracę. Brak reakcji pracodawcy na pismo powoda o zaprzestaniu świadczenia pracy pozwalał powodowi sądzić, że jego sposób interpretacji postanowień umowy o pracę jest prawidłowy, a pracodawca go podziela. Powołując się na treść art. 52 KP oraz art. 68 KP Sąd Rejonowy uznał, że strony łączyła umowa o pracę, a powód nie naruszył ze swej winy w sposób ciężki podstawowych obowiązków pracowniczych, w związku z czym rozwiązanie z nim stosunku pracy w dniu 28 października było nieuzasadnione.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła pozwana Spółka, zarzucając w niej przede wszystkim naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, iż nieusprawiedliwione zaprzestanie świadczenia pracy przez powoda w okresie od 28 września do 28 października 1999 r. nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, o jakim mowa w art. 52 § 1 pkt 1 KP. W toku postępowania apelacyjnego pozwana cofnęła jednak apelację i wniosła o umorzenie postępowania „w sprawie” [...]. W odpowiedzi na to powód wniósł o uznanie cofnięcia apelacji przez pozwaną za niedopuszczalne w świetle treści art. 469 KPC, ponieważ czynność ta narusza istotny interes powoda jako pracownika [...]. Powód podniósł, że umorzenie postępowania w sprawie na skutek cofnięcia apelacji przez pozwaną będzie dla niego niekorzystne. Spowoduje bowiem, że prawomocne stanie się rozstrzygnięcie zapadłe przed Sądem pierwszej instancji, którego treść jest rażąco wadliwa, albowiem takiego rodzaju rozstrzygnięcia nie przewidują w ogóle przepisy Kodeksu pracy. Niedopuszczalne jest bowiem, w świetle obowiązujących przepisów (art. 56, art. 57 § 1 i art. 58 KP), uznanie rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi postanowie-

niem z 23 maja 2000 r. [...] umorzył postępowanie apelacyjne „na mocy art. 386 § 3 KPC”, stwierdzając w uzasadnieniu, że czynność polegająca na cofnięciu apelacji nie wymaga dla swej skuteczności zgody strony przeciwnej.

Kasację od powyższego postanowienia wniósł powód, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Jako podstawę kasacyjną powód wskazał naruszenie przepisów postępowania – art. 469 KPC przez jego niezastosowanie i umorzenie postępowania apelacyjnego w sytuacji, gdy cofnięcie apelacji przez pracodawcę naruszało słuszny interes pracownika, uniemożliwiając mu dochodzenie roszczeń, które nie były przedmiotem postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a o których Sąd ten winien orzec na podstawie art. 477¹ § 1 KPC. Zdaniem skarżącego okolicznością uzasadniająca wniesienie i rozpoznanie kasacji jest potrzeba wykładni art. 469 KPC i rozstrzygnięcie, czy sąd pracy zobowiązany jest do badania skutków cofnięcia apelacji i ustalania, czy wskazana czynność procesowa narusza słuszny interes pracownika, w każdym wypadku, niezależnie od tego, która ze stron – pracownik czy pracodawca – cofa apelację, czy też sąd pracy jest zobowiązany do badania skutków prawnych cofnięcia apelacji dla pracownika wyłącznie wówczas, gdy czynności tej dokonuje pracownik.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżone kasacją postanowienie Sądu drugiej instancji o umorzeniu postępowania apelacyjnego w związku z cofnięciem apelacji zapadło przed dniem 1 lipca 2000 r., co oznacza, że do rozpoznania kasacji stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) . Zgodnie bowiem z treścią art. 5 ust. 2 powołanej ustawy do złożenia i rozpoznania środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Kasacja jest uzasadniona przede wszystkim z tej przyczyny, że Sąd Okręgowy umarzając postępowanie apelacyjne w ogóle nie rozważał, czy cofnięcie apelacji przez pracodawcę nie spowoduje naruszenia słusznego interesu pracownika. Oznacza to, że słuszny jest zarzut kasacji dotyczący niezastosowania przez ten Sąd art.

469 KPC. Jako jedyny argument przemawiający za umorzeniem postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy przytoczył pogląd wyrażony w jednym z komentarzy do Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym czynność procesowa polegająca na cofnięciu apelacji nie wymaga dla swej skuteczności zgody strony przeciwnej. Argument ten był o tyle chybiony, że w rozpoznawanej sprawie powód nie odmawiał wyrażenia zgody na cofnięcie apelacji, lecz zwracał uwagę na to, że wskazana czynność procesowa nie może spowodować umorzenia postępowania apelacyjnego, gdyż narusza słuszny interes pracownika, oraz na konieczność uznania przez Sąd cofnięcia apelacji za niedopuszczalne właśnie ze względu na owo naruszenie interesu pracownika.

W tym aspekcie sprawa nie została przez Sąd Okręgowy zbadana i poddana ocenie prawnej.

Przepis art. 469 KPC nakłada na sąd obowiązek ustalenia skutków cofnięcia środka odwoławczego (w tym apelacji) dla sytuacji prawnej pracownika i nakazuje uznać tę czynność za niedopuszczalną w razie, gdyby naruszała słuszny interes pracownika. Uznanie cofnięcia apelacji za niedopuszczalne powinno z kolei prowadzić do odmowy umorzenia postępowania apelacyjnego i rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Należy zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym w kasacji, że przepis art. 469 KPC nakazuje badanie skutków związanych z cofnięciem apelacji w aspekcie słusznego interesu pracownika niezależnie od tego, czy apelacja została wniesiona przez pracownika, czy przez pracodawcę. Konstrukcja tego przepisu oraz jego cel (ochrona interesów pracownika) nie pozwalają na przyjęcie, że dotyczy on wyłącznie sytuacji, gdy ocenie pod kątem naruszenia słusznego interesu pracownika ma podlegać cofnięcie przez pracownika jego własnej apelacji. Inaczej mówiąc, w przepisie tym nie chodzi więc wyłącznie o ocenę skutków cofnięcia przez pracownika jego własnej apelacji, lecz również o ocenę z punktu widzenia słusznego interesu pracownika czynności procesowej pracodawcy polegającej na cofnięciu wniesionej wcześniej jego własnej apelacji

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której umorzenie postępowania apelacyjnego w następstwie cofnięcia apelacji przez pozwanego pracodawcę powoduje uprawomocnienie się wyroku Sądu pierwszej instancji o treści, której nie przewidują przepisy Kodeksu pracy. Wywód prawny dotyczący tej kwestii zawarty w kasacji jest prawidłowy. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy – obejmującym rozwiązanie bez wypowiedzenia z winy pracownika umowy o pracę – w

zależności od roszczenia zgłoszonego przez pracownika sąd pracy, uwzględniając powództwo, może orzec albo o przywróceniu pracownika do pracy i zasądzeniu na jego rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (art. 56 i 57 KP), albo o zasądzeniu na rzecz pracownika odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 56 i 58 KP). Kodeks pracy nie przewiduje natomiast możliwości wydania orzeczenia o uznaniu za nieuzasadnione rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę, jak to uczynił Sąd Rejonowy.

Z tych względów, uznając, że doszło do naruszenia art. 469 KPC, Sąd Najwyższy uwzględnił kasację na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC.

=====